

OD WYDAWCY



Janusz Żurek

Dobiegają końca letnie turnusy wczasowe optymalnych, zarówno te wypoczynkowe jak i zdrowotne. Gdy piszę ten tekst (18.IX) za oknem jest jeszcze ładna letnia pogoda. Wrześniowi urlo-

powicze zdążyli się jeszcze ogrzać w promieniach, co prawda coraz krótszego, ale jeszcze letniego słońca, więc nie powinni na wrześnieową pogodę zbyt nio narzekać. Z tego co można było usłyszeć od osób przebywających na optymalnych turnusach, w ośrodkach w porównaniu z ubiegłym rokiem zmniejszała się liczba przebywających w nich optymalnych wczasowiczów i kuracjuszy.

Zmniejszyło to zapewne także zyski ich właścicieli. Niektórzy z wczasowiczów sygnalizowali także pogorszenie warunków pobytu w ośrodkach w których przebywali, w porównaniu do lat ubiegłych.

Niektórzy wczasowicze narzekali na na kiepską, nieoptymalną ich zdaniem, kuchnię oraz słabą opiekę lekarską i dietetyczną w optymalnych (według nich tylko z nazwy) ośrodkach wczasowych. Mogło to wszystko wynikać z podwyżki kosztów utrzymania, a zwłaszcza z podwyżki cen żywności po wejściu Polski do Unii Europejskiej, co przy nie zmienionych cenach za pobyt wymusiło ograniczenie wszystkich wydatków, w tym także na wyżywienie kuracjuszy, na koszty opieki lekarskiej i dietetycznej. Potwierdzają to także informacje publikowane w oficjalnych mediach. Według podawanych w nich danych, w tym roku wyjechało na wczasy mniej osób niż w latach ubiegłych. Analogicznie na wakacje wyjechało w tym roku o 10 % mniej dzieci niż w poprzednim. W ostatnich miesiącach spadło także spożycie „lepszych” gatunków mięsa i droższych jego przetworów. Wzrosło natomiast (co może być ogólnie pocieszające) zapotrzebowanie na tańsze („gorsze”) gatunki mięsa oraz na tłuszcze zwierzęce, co z kolei zaczyna budzić niepokój u „dietetycznych autorytetów”. Dla optymalnych może to jednak oznaczać

TEMAT MIESIĄCA

Dr Rybczyński i szarlatani

Po opublikowaniu przeze mnie w OPTY artykułu pod tytułem „Lekarstwo na raka”, który pozwoliłem sobie także powtórzyć we wkładce „Arkadii CDN” w dodatku do „OPTYmalnika” oprócz pozytywnych opinii jakie otrzymałem na temat tych publikacji były także nieliczne reakcje negatywne. Jako przykład takich reakcji przytaczam poniżej list, który dotarł do mnie jako do „współsprawcy” wywołania tematu dr Rybczyńskiego i jego preparatu „ANRY” na łamach „OPTYmalnika”. Z autorem tego listu postanowiłem publicznie popolemizować na łamach gazety OPTY, gdyż z jego poglądami mocno się nie zgadzam.

List cytuję w oryginalnej wersji nie podając jednakże adresu i nazwiska jego autora.

Szanowna Redakcjo

Jestem bardzo zbulwersowany coś we mnie narosło i dzisiaj pękło, dlatego proszę wybaczyć, jeśli użyję za mocnych słów. Właśnie przeczytałem w Gazecie Wyborczej artykuł p. t. „Kradną zdrowie” n.t. preparatu antyrakowego ANRY i działalności pani W. Tomczyk. To wszystko, co dzisiaj napisała G.W. przewidywałem 3 miesiące temu, kiedy to p. W.T. na spotkaniu w klubie OSBO - Wrocław referowała swoją i dr A. Rybczyńskiego wiedzę n. t. raka i jego leczenia. Byłem świadkiem jak entuzjastycznie niektóre osoby reagowały na słowa p.W.T.; jak jej wiedza jawiła się im jako ostatnia deska ratunku. Rak to ciągłe jest jeszcze wyrok, ludzie się boją, są przerażeni, oszukiwanie ich jeszcze jednym cudownym lekiem, obiecywanie wyzdrowienia, odradzanie poddać się operacji to jest zbrodnia.

Ale to jest sprawa sumienia i uczciwości p. W.T. Dlaczego do tej akcji przyłącza się Optymalnik? Co wspólnego mają Optymalni z 1001 cudownym lekiem na raka. To, że Optymalni wraz z ich twórcą są w wielkim sporze z oficjalną medycyną n.t. leczenia dietą wielu nieuleczalnych chorób, nie upoważnia nas abyśmy przykładali rękę do czyjegoś brudnego interesu. Optymalni są pewni, że ich wiedza w końcu wygra w tym wielkim sporze z oficjalną medycyną, ale nastąpi to dopiero po wielostronnych i zakrojonych na wielką skalę badaniach na-

ukowych. Nie znaczy to jednak, że każdy negatywnie zweryfikowany „cudowny lek” jest też błędem nauki, a my optymalni mamy go legitymizować, w myśl zasady, że medycyna, Nauka są na pasku biznesu i polityki, są skorumpowane i „bezzrozumne”.

Nauka może się mylić, robić błędy, nawet pomylić, ale Nauki nie można negować. Nauka jest Królem i Królową, cała nasza cywilizacja jest dzieckiem Nauki. Można zrozumieć i wybaczyć dr J. Kwaśniewskiemu jego wielką niechęć i żal do Nauki. On ma do tego prawo, jego utracano i poniewierano. Przebijające z jego wielu wypowiedzi rozgoryczenie jest zrozumiałe. Ale używanie tego samego tonu często tych samych słów i zwrotów przez wielu Optymalnych jest absolutnie nieuzasadnione. Ta totalna negacja Nauki i jej absolutne oskarżanie o wszystkie zła tego świata tylko zamyka nas w getcie sekty. Postrzegani jesteśmy przez wielu jako sekta. Zrobiliście już bardzo dobry początek, zapoczątkowując badania naukowe n.t. D.O. idźcie tym tropem, twórcie Naukę a nie negujcie ją.

Służba zdrowia i lekarze niestety stracili zaufanie Polaków. Na tym żeruje coraz większa ilość bioenergoterapeutów - czytaj oszustów i naciągaczy. Uważam, że Optymalni i ich organa prasowe nie powinni uczestniczyć w promocji szamaństwa. Redagujecie, b. dobre pismo o awangardowej tematyce w medycynie, siejecie ziarno postępu i niezgody na gnuśność, ale trzymajcie się tego, nie spychajcie Optymalnych do grona różdżkarzy i znachorów. Optymalnym należy się, aby być forpocztą postępu i pozytywnego fermentu w medycynie a nie wleć się w ogonie medycyny niekonwencjonalnej.

Dr inż. ...

Optymalny 2 lata.

Szanowny Panie Doktorze!

Jako autor artykułu „Lekarstwo na raka” opublikowanego w marcowym miesięczniku OPTY (został także przedrukowany w lipcowym dodatku do „Optymalnika”) jestem stroną emocjonalnie zaangażowaną w tę sprawę, proszę więc moją polemikę z Panem potraktować jako mój osobisty głos w dyskusji. Przykro mi, że coś w Panu „pękło” po przeczyta-

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

● Parlament Bułgarii zalegalizował tzw. alternatywne metody leczenia. Teraz to pewnie alternatywni bułgarscy medycy będą leczyć już prawidłowo i pod pełnym profesjonalnym specjalnym nadzorem.

● Pracownicy wielu zakładów we Francji chcą pracować dłużej niż ustawowe 35 godzin tygodniowo. Dłużej niż jak im to obiecał (i załatwił!) socjalistyczny rząd jeszcze przed wyborami. Coraz więcej głosów we Francji mówi, że pomysł 35 godzin tygodnia nie sprawdził się w praktyce, gdyż wzrost kosztów produkcji spowodował ucieczkę przedsiębiorców do „tańszych” krajów i wzrost bezrobocia, zamiast jego spadek zapowiadany szumnie przed wyborami. Czyżby zwiastowało to objawy trzeźwienia Francji z socjalistycznego czadu? A było wcześniej poczytać klasyków, choćby rodaka Fryderyka Bastiata, zamiast się postepowo oczadzać?

● Ustawa o regulacji rynku (*sic!* - jak kapitalizm, to kapitalizm) zobowiązuje rolników do odstawiania przyznanych im „kwot” (jak kapitalizm - to kapitalizm) produkcji mlecznej do mleczarni. Rolnicy sprzedający mleko na „lewo” do krajów Zachodniej Europy i nie wywiązujący się z „kontyngentu” (jak kapitalizm - to kapitalizm) mogą zostać ukarani (jak kapitalizm - to kapitalizm) zmniejszeniem „kwoty” mlecznej - powiedział pewien „ważny” urzędnik w I Programie Polskiego Radia. Taki (to znaczy wolny) handel jest przestępstwem zakończył. A poza tym to mamy w UE „wolny rynek” o czym codziennie przypominają nam środki „musowego przykazu”. Rzucam hasło: Kłamstwo i hipokryzja najwyższymi cnotami w Zjednoczonej Europie!

● Tańsze chińskie (!) truskawki wypierają z unijnego rynku truskawki polskie. Wzburzeni polscy producenci żądają zablokowania importu truskawek z Chin do UE. A co? W końcu jak wolny rynek, to wolny!

● Jak można się było dowiedzieć z radia (08.07.04 I Pr PR) bezrobotni obcokrajowcy przebywający w Polsce otrzymują zasiłki dla bezrobotnych w polskich urzędach pracy w wysokości przysługującej im w państwach z których pochodzą. Łamiącym się głosem urzędniczka Urzędu Pracy jednego z mniejszych miast w Polsce poinformowała, że jej urząd wypłaca miesięczny zasiłek jednemu Duńczykowi w kwocie 5206,30 zł i jednemu Niemcowi w kwocie 1049,- zł. Jak oświadczone bezrobotni Polacy także mogą otrzymywać zasiłki w innych państwach UE, ale oczywiście w wysokości wypłacanej w Polsce. Jak równość wobec prawa - to równość!

● Ponad 1000 najzdolniejszych młodych lekarzy już wyjechało z Polski (a następni

ni artykułu opublikowanego w Gazecie Wyborczej p.t. „Oszukują chorych na nowotwory, kradnąc im życie”. Wnoszę z powyższego, że jest Pan zdania, że to co zostało tam napisane jest „jedynie słuszną” prawdą. Czyli jeśli „Wyborcza” przedstawia kogoś w złym świetle, to jest to prawda!

Jeśli napisze źle o doktorze Kwaśniewskim lub Żywieniu Optymalnym to jest to też prawda (a może cała prawda)? A jeśli napisze dobrze to jest to nieprawda? A jeśli napisze dobrze o kimś innym niż dr Kwaśniewski, to jak to należy ocenić?

To po czym w takim razie rozpoznać kiedy jest to „cała prawda, prawda, (ewentualnie) g. prawda”? I nie chodzi mi tu o to, co powiedziała reporterowi pani mgr Tomczak, ale o nazywanie preparatu ANRY i teorii przyczyn powstawania raka dr Rybczyńskiego totalną bzdurą i oszustwem.

Zgadzam się z Panem, że w przypadku pani mgr Tomczak jest to sprawa sumienia i uczciwości, a także moim zdaniem, odpowiedzialności za własne słowa i czyny. Faktem (do sprawdzenia - wystarczy przeczytać książkę dr Rybczyńskiego) jest natomiast, że dr Rybczyński nie odradzał wycinania raka, a wręcz przeciwnie, zalecał, aby w każdej możliwej sytuacji raka zoperować, podając w odpowiednim momencie preparat ANRY dla uzyskania lepszych efektów w leczeniu. Dla udokumentowania przytaczam poniżej fragment z książki dr Rybczyńskiego „Nowe poglądy na etiologię choroby raka i choroby AIDS i zasady przyczynowego ich leczenia”:

„Autor uważa, że z chwilą rozpoznania nowotworu lub istnienia podejrzenia o nowotwór - powinno się zaraz rozpocząć leczenie krzemem, a następnie w 6 tygodni potem usunąć z organizmu tkankę nowotworową. Zapobiega to rozsiewowi i przerzutom (prawdopodobnie ten przypadek opisała GW - przyp. J.Ż.). Jedynie w przypadku, gdy przewiduje się resekcję żołądka lub jelit i zespolenia operacyjne jelitowo-żołądkowe lub na drogach żółciowych, nie należy podawać przed operacją krzemu, ażeby nie doszło do ropienia i rozlecia się szwów w miejscach zespolenia. Krzem w takim wypadku można podać dopiero wtedy, gdy istnieje pewność całkowitego zrostu zespolenia, a więc w sześć tygodni po operacji. Jeżeli w czasie zabiegu okaże się, że nie da się usunąć całkowicie nowotworu, to należy wyciąć tyle ile się da, a więc połowę lub trzy czwarte całego guza, a tylko to, czego nie da się usunąć, zostawić do leczenia klinicznego.

Autor uważa, że wyrządza się wielką krzywdę choremu nie usuwając tkanki nowotworowej dostępnej do wycięcia w przypadku gdy są przerzuty, których nie da się osiągnąć operacyjnie. Tam, gdzie jest rak obejmujący cały sutek i przerzuty do kości i płuc należy nożem elektrycznym wyciąć cały guz sutka. Tam, gdzie na skórze tułowia jest parę guzów czerniaka złośliwego (nawet wielkości pięści) i przerzuty do płuc, należy natychmiast podać aktywny krzem i co parę dni nożem elektrycznym wycinać po jednym guzie, aż zniszczy się wszystkie. Oczywiście guzy te będą początkowo odrastały, przyjdzie jednak moment gdy nie tylko przestaną rosnąć, ale zaczną maleć i ginąć, a okrągłe cienie w płucach będą ustępować.

Razem z guzami chory pozbędzie się olbrzymiej masy trucizn, których organizm na pewno nie byłby w stanie zneutralizować. Guzy pierwotne posiadają bowiem oprócz produktów roz-

padu białka nowotworowego najbardziej stare formy komórkowe pleśni zawierające najwięcej zarodników. Zarodniki rozsiewają się drogą naczyniową i limfatyczną, a komórki nowotworowe wytwarzają najbardziej stężony antybiotyk, porażający system obronny organizmu.

Przerzuty w płucach, w wątrobie i kościach, jako młodsze są dużo podatniejsze do zniszczenia przez organizm chorego, jeżeli zostanie on sprowokowany do obrony przy pomocy aktywnego krzemu.

Według zdania autora niedopuszczalne jest pozostawianie dostępnych do usunięcia guzów nowotworowych i dopomaganie jeszcze tym guzom w niszczeniu ciał obronnych organizmu (głównie leukocytów) przy pomocy cytostatyków.

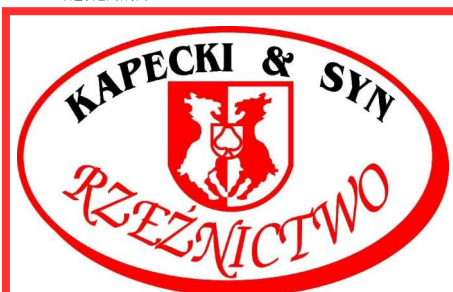
Pozostawianie rozpadających się guzów nowotworowych naraża chorych i ich otoczenie na wachanie wstrętnej woni, którą one wydzielają i na patrzenia na budzące obrzydzenia stale rosnące i rozkładające się twory.

Są jednak nowotwory, których autor nie radzi operować. Należą do nich rak krtani, przełyku i płuc.”

Uzasadnienie ostatniego zdania można znaleźć w dalszej części tekstu do którego przeczytania Pana Doktora gorąco zachęcam.

Wracając do Pańskich zarzutów dotyczących propagowania szarlatanerii, to należałoby najpierw ustalić, kiedy coś jest szarlatanerią, a kiedy nią nie jest. Należałoby na przykład określić od którego momentu dyplomowany doktor medycyny staje się szarlatanem. Czy dzieje się to już wtedy, gdy

— REKLAMA —



**Firma Rzeźnictwo i Handel
Stanisław Kapecki**

Kozy ul. Jaworowa 3
tel.: (0-33) 8194 068
e-mail: kapecki@kozy.com.pl

zajmuje się produkcją i sprzedażą wyrobów
wędliniarskich optymalnych,
stosowanych w diecie dr Jana Kwaśniewskiego

zawartość w 100 g	tluszczu	białka
- salceson optymalny	21,00	15,80
- pasztetowa optymalna	28,00	9,20
- galaretki wp. z nóżek	6,00	13,70
- kielbaska koziańska	26,00	16,80
- blok mięsny	45,27	15,90
- skórki wieprzowe w smalcu	45,50	13,90
- smalec optymalny	48,70	9,90
- parówki	33,50	14,20
- szynka parzona	18,30	18,08
- kielbasa szynkowa	9,80	16,39
- baleron tradycyjny	47,30	17,73
- szynka prasowana	17,30	17,50
- polędwica sopocka tradycyjna	9,10	21,29
- pasztetowa wiejska	39,50	11,30
- pasztetowa podwędzana	40,50	14,60
- kaszanka	12,50	9,10
- boczek farmerski	19,00	15,20
- kielbasa czarniecka	23,00	17,50
- parówka z mózdzkiem	32,50	12,90

Oraz cała gama produktów wędliniarskich wyrabianych
wg dawnych receptur bez środków konserwujących

samodzielnie i bez nadzoru rozpoczyna pracę doświadczalno-badawczą, czy może dopiero wtedy, kiedy na podstawie przeprowadzonych doświadczeń dochodzi do niespodziewanych wniosków - według „autorytetów” błędnych?

Czy może staje się szarlatanem, gdy na własną odpowiedzialność próbuje swoją metodę leczenia na chorych osobach (za ich zgodą)? A może wtedy, gdy swoimi wynikami nie chce się podzielić z wyżej postawionymi w hierarchii kolegami? A może wtedy gdy osiąga sukcesy stosując swoją metodę leczenia? A może staje się szarlatanem wtedy, gdy krzemu w leczeniu raka używają także inni uczeni (preparat „Novit” prof. Nowackiego). A może szarlataneria są próby zastosowania krzemu (jako dziwnie się to wszystko kręci wokół tego pierwiastka) przez amerykańskich uczonych w leczeniu raka? A może coś jest szarlataneria dopiero wtedy, gdy tak zawyrokują któraś z gazet lub jakiś „autorytet”? Wiele pytań i brak jednoznacznej definicji. To może łatwiej ustalić, co szarlataneria nie jest? Że na przykład nie jest nią propagowanie i stosowanie przez lekarzy leku, który przeszedł wszystkie procedury badawcze i testowe i jako lek skuteczny i bezpieczny został wprowadzony do sprzedaży, a po pewnym okresie stosowania zostaje szybko wycofany z aptek i szpitali, gdyż okazuje się, że np. powoduje zawały, jak to niedawno było z jednym z leków obniżających cholesterol znanej firmy farmaceutycznej (o starej sprawie Thalidomidu nie wspominając)? Bylbym wdzięczny, gdyby Pan mi to wszystko wyjaśnił i doprecyzował.

Pisze Pan w swoim liście: „To, że Optymalni wraz z ich twórcą są w wielkim sporze z oficjalną medycyną n.t. leczenia dietą wielu nieuleczalnych chorób, nie upoważnia nas abyśmy przykładali rękę do czyjegoś brudnego interesu.” Pragnę zauważyć, że pismo „Optymalnik” podobnie jak OPTY nie jest „organem” Optymalnych i publikuje artykuły na różne tematy starając się zajmować tymi sprawami, które akurat optymalnych w danym momencie nurtują. Jeśli zamieszczenie informacji w „Optymalniku” byłoby jednoznaczne z jej legitymizacją przez Optymalnych, jak Pan to sugeruje w swoim liście, to właśnie to oznaczałoby, że Optymalni są sektą, a nie ludźmi potrafiącymi samodzielnie myśleć i oceniać opublikowane w „Optymalniku” i w OPTY artykuły.

Tragedią naszych czasów jest właśnie „nadprodukcja” ćwierć i półinteligentów, którzy co prawda potrafią przeczytać gazetę, a nawet zrozumieć coś nie coś z tego co przeczytają, ale niestety nie potrafią już samodzielnie myśleć i oceniać wiarygodności przeczytanych informacji (według badań 70% ludzi w Polsce nie jest w stanie zrozumieć dziennika telewizyjnego) i muszą się zadowalać na wiarę w „autorytety” i przekazywaną przez nich „naukową” wiedzę w środkach „musowego przykazu”. A jakie to są autorytety, to każdy może sam ocenić. A to „Wielki Reformator” zapewnia, że dopiero po jego reformie Służba „Zdrowia” stanie na nogi, a leki będą sprzedawane za złotówkę, a to inny „autorytet” na skalę europejską - „Wielki Finansista” zapewnia, że po wejściu Polski do UE inflacja (wzrost cen) nie będzie większa niż 0,5% itd. itp. To że „Wielki Finansista” posiadający sztab 80-ciu osobistych doradców pomylił się w swoich „naukowych” prognozach co najmniej dziesięciokrotnie (!), a „Wielki Reformator” „położył” Służbę „Zdrowia” jako zdecydowanych protestów innych „autorytetów” na-

ukowych” nie wywoływało, ani nie wywołuje. Rozumiem, że pisząc „Nauka” przez duże „N” ma Pan na myśli tzw. „Kapłanów Nauki” czyli uczonych i naukowców, a nie aktualny stan wiedzy o otaczającym nas Świecie. Ja (biorąc pod uwagę wyżej przytoczone przykłady panów profesorów) oświadcza za takiego „Króla” i „Królową” („Naukę”), oraz ich dziecko - nemiłościwie panujący nam system społeczny i zdrowotny serdecznie dziękuję i nie mam ochoty ani im wybaczać, ani ich rozumieć. Pisze Pan, dalej że: „Służba zdrowia i lekarze niestety stracili zaufanie Polaków”. „Nie ma dymu bez ognia”, a skutków bez przyczyny (pierwotnej). Jeśli jest tak jak jest, to dobrze by było zamiast narzekać zastanowić się nad przyczynami (pierwotnymi) takiego stanu rzeczy i zadać sobie trochę pytań.

Na przykład:

1. Czy kształcenie lekarzy w Polsce (i nie tylko) jest na wysokim poziomie (czy np. uczy samodzielnego myślenia)?
2. Czy każdy lekarz ma otwarte drogi do awansu, czy to finansowego, czy naukowego?
3. Czy pieniądze przeznaczane na Służbę „Zdrowia” gdzieś nie znikają?
4. Czy przeprowadzane zmiany w Służbie „Zdrowia” idą we właściwym kierunku?
5. Czy metody leczenia i profilaktyki zalecane do stosowania są prawidłowe, to znaczy skutkują zmniejszeniem zapadalności na choroby, zwłaszcza cywilizacyjne?
6. Czy lekarz ma dostatecznie dużo swobody (i odpowiedzialności) w podejmowaniu decyzji o sposobie leczenia (czy nie za mocno ograniczają go w tym względzie biurokratyczne przepisy UE)?
7. Czy przychodniami, szpitalami, związkami lekarzy kierują ludzie kompetentni i uczciwi?

REKLAMA

Analiza PIERWIASTKOWA WŁOSÓW

- Analiza pierwiastkowa włosów jest metodą oceny mineralnego stanu człowieka.
- Analiza stężeń pierwiastków śladowych we włosach jest najlepszą metodą oceny stanu przemiany mineralnej organizmu.

Pobieranie materiału do analizy i **odbiór** wyników **wraz z opisem metabolizmu i tendencji chorobowych** w:

Arkadii CDN, Kraków, ul. Długa 38
tel.: (012) 633 59 52

Eko-Natura Bydgoszcz

- Żywność dla optymalnych
- Pieczywo optymalne
- Nabiał, jaja z gospodarstw ekologicznych
- Wyroby ZM Krotoszyn
- Ekologiczne wyroby mięsne
- Czasopisma

Sklep Eko-Natura

Bydgoszcz, ul. Żwirki i Wigury 11

Tel. (052) 340 68 17

**Zapraszamy: pon.-piąt.: 10⁰⁰-18⁰⁰
sob.: 10⁰⁰-14⁰⁰**

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

się szykują). Kuszą ich oczywiście wyższe zarobki w granicach 4-9 tys. €. Od lekarzy tych, ani od ich przyszłych pracodawców nie można ściągnąć kosztów drogich bądź co bądź studiów, gdyż prawo europejskie takich refundacji nie przewiduje. Aby sprostać zapotrzebowaniu UE na polskich lekarzy Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej znacznie zwiększyło limit przyjęć na studia lekarskie w Polsce. *No!!! Nareszcie jakiś sukces! Doceniono naszą medyczną edukację. Cieszymy się! Będziemy za pieniądze polskich podatników szkolić coraz więcej lekarzy dla UE.*

☉ Jak podało Radio Watykańskie socjalistyczny rząd Hiszpanii będzie finansował naukę Koranu w szkołach. *Jest to o tyle dziwne, że hiszpański rząd od dłuższego czasu robił trudności w nauce religii chrześcijańskiej.* *Prymas Hiszpanii oficjalnie oskarżył hiszpańskie środki przekazu o zwalczanie i dyskryminację religii chrześcijańskiej w tym kraju.

☉ W Pakistanie za tzw. „błuznierstwo religijne” obowiązuje kara śmierci, a w niektórych krajach arabskich śmiercią karane jest posiadanie choćby jednego egzemplarza Pisma Świętego.

☉ W Polsce strajkowali weterynarze. Protestowali przeciwko wprowadzonej przez ministerstwo zasadzie wynagradzania według stawki godzinowej, a nie jak dotąd akordowej (od każdego przebadanego zwierzęcia).

☉ Według ocen ekspertów obecnie tylko 20% prawa będzie stanowione przez Polski Sejm. Pozostałe 80% ustawodawstwa będzie „produkowane” w Brukseli. *Ech! Teraz posłem być! Nawet czytać nie trzeba będzie umieć.*

☉ Rolnicy protestują przeciwko niskim cenom skupu płodów rolnych nie pokrywających według nich kosztów produkcji, co może w następstwie spowodować nie obsianie pól w przyszłym roku i co z kolei może doprowadzić do likwidacji słabszych gospodarstw.

Optymalni powinni się cieszyć. Będzie mniej węglowodanów, a smakosze pieczywa będą mogli poprobować oryginalnych francuskich i niemieckich bułek z zagranicznej maki.

☉ W klubie „Zaulek” przy ulicy Poselskiej 9 w dniu 18 września 2004 odbyło się pierwsze po wakacjach spotkanie krakowskich optymalnych, na którym gościliśmy Starszego Doradcę Żywienia Optymalnego panią mgr Wandę Sławek, wieloletniego dietetyka CZO w Jastrzębiej Górze. Na następne comiesięczne spotkanie zapraszamy do klubu „Zaulek” 16 października (jak zwykle w 3 sobotę miesiąca) o godzinie 12. Opłata za salę 2 zł od osoby.



„Arkadia CDN”

Centrum Diety Niskowęglowodanowej
w Krakowie

Konsultanci „Arkadii CDN” w Krakowie:

lek. med. Eleonora Nowosad-Litwin

Lekarz optymalny z Certyfikatem nr 34
Specjalista medycyny pracy.
Udziela porad indywidualnych w
poniedziałki, wtorki i środy w godzinach
11⁰⁰-14⁰⁰

Krystyna Pasiowiec-Żurek

Doradca żywienia

Janusz Żurek

Doradca żywienia

Andrzej Sałaś

Rehabilitant, chiropraktyk

diagnostyka kręgosłupa bezpłatnie (konieczna wcześniejsza rezerwacja)

- Prądy Selektywne ● analiza pierwiastkowa włosów ●
- diagnostyka Oberon ● doradztwo żywieniowe ●
- diagnostyka kręgosłupa ● rehabilitacja ●
- książki ● miesięczniki ●

Adres:

Kraków, ul. Długa 38/222c IIp. (winda)

dojazd tramwajami linii 3, 5, 19 z dworca PKP (5 min.)

Rejestracja tel.: (012) 633 59 52 (10⁰⁰-16⁰⁰)

tel. kom. (0) 691 866 368

e-mail: kzurek@optymalni.org

WWW: <http://www.opty.org>

Bezpłatne porady w 4. czwartek każdego miesiąca. (Konieczna wcześniejsza rezerwacja).

Zaprasza na leczenie:

dieta optymalną i prądami selektywnymi
wg metody doktora Jana Kwaśniewskiego.

Proponujemy zacząć od prawidłowego żywienia.

Odżywianie w dużym stopniu przesądza o tym, jak wyglądamy, jak się czujemy i pracujemy. Dieta optymalna polega na zachowaniu właściwych proporcji pomiędzy trzema podstawowymi składnikami zjadanych produktów spożywczych: białka, tłuszczy i węglowodanów.

Żywienie Optymalne nie jest tylko którąś z kolei cudowną dietą. Jest to coś więcej. Jest to sposób na doprowadzenie popsutego metabolizmu (czyli inaczej mówiąc przemiany materii) przez niewłaściwe przyzwyczajenia konsumpcyjne i zalecenia żywieniowe do stanu właściwego dla danego człowieka. Organizm człowieka, a zatem sam człowiek, którego metabolizm jest prawidłowy, nie choruje na choroby cywilizacyjne (takie jak np. choroby serca, cukrzyca, miażdżyca, nadciśnienie tętnicze, nadwaga, niedowaga, choroby zwyrodnieniowe, choroby wrzodowe, neurastenię itd.) i jest znacznie bardziej odporny na choroby wywołane przez wirusy i bakterie.

W ARKADIACH można skorzystać z porad dotyczących prawidłowego stosowania diety optymalnej oraz nauczyć się prowadzenia taniej, zdrowej i smacznej kuchni, poczynienia sporych oszczędności na lekach, gdyż przestajemy chorować, a w konsekwencji osiągniemy dobre samopoczucie i zdrowie całej rodziny. Proponujemy również żywienie optymalne wspomagane prądami selektywnymi i innymi zabiegami specjalistycznymi (bez szkodliwej chemii). Wyleczą choroby reumatyczne, zwyrodnieniowe, wrzodowe, wątroby, trzustki, serca, stawów, kręgosłupa, cukrzyce, nerwicę, depresję, miażdżycę, astmę oskrzelową, nadciśnienie, nietrzymanie moczu i wiele innych.

Bezpłatna diagnostyka kręgosłupa i stawów biodrowych

Informacje i rejestracja:

Długa 38 - Arkadia CDN
tel. (012) 633 59 52

wyk. Andrzej Sałaś - sp. terapii manualnej

Akademia Zdrowia Arkadia Lido Jastrzębia Góra

ul. Derdowskiego 8, tel/fax: (058) 7744593

Leczymy bez środków farmakologicznych poprzez dietę optymalną dra. Jana Kwaśniewskiego wspomaganą prądami selektywnymi wiele chorób takich jak:

- cukrzyce,
- otyłość,
- choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy,
- choroby trzustki, wątroby,
- choroby serca, miażdżycę, choroby wieńcowe,
- nietrzymanie moczu u kobiet,
- choroby reumatyczne i inne.

Ponadto polecamy:

- manualne techniki medyczne
- masaże klasyczne,
- zajęcia na basenie,
- terapia psychosomatyczna.

Serdecznie ZAPRASZAMY !

ARKADIA „Maria”

- żywienie optymalne
- konsultacje lekarskie (certyfikat)
- prądy selektywne
- szkolenia z zakresu żywienia i przygotowywania posiłków
- masaże

Pokoje 2 i 3 osobowe z TV i łazienką

87-720 Ciecchocinek, ul. Konopnickiej 29

tel. (054) 416-24-53, kom. 608 014 331

www.ciecchocinek.pl/arkadia

8. I ostatnie, podstawowe pytanie: Czy tzw. Służba „Zdrowia” w ogóle jest Polakom potrzebna?

Mam wrażenie, że lekarze takich pytań ani sobie, ani innym nie stawiają, a co dopiero mówić o formułowaniu odpowiedzi na nie.

Jeśli tak, to niezrozumiałym jest zdziwienie, że ludzie mają do lekarzy i ich metod coraz mniej - zaufanie, oraz pretensje, że ludzie zwracają się w stronę medycyny alternatywnej.

Aby uniknąć zarzutu, że stawiam tylko pytania, a nie mam nic do zaproponowania spróbuję, przynajmniej częściowo, odpowiedzieć na postawione przeze mnie wyżej pytania i zasugerować możliwe usprawnienia.

1. Jeśli studentom podaje się do wierzenia (bo jak to im udowodnić?) szkodliwość ŻO, to trudno mówić o nauce samodzielnego myślenia na studiach medycznych. Proponuję mniej wiary, a więcej myślenia i zapładniających umysł teorii (choćby i kontrowersyjnych) na studiach medycznych.

2. Awans finansowy (uczciwy) będzie możliwy dopiero po uzdrowieniu stosunków finansowych państwa (co w ramach UE jest na razie niemożliwe). Awans naukowy z kolei będzie możliwy dopiero po uzdrowieniu stosunków finansowych i stworzeniu konkurencji między placówkami naukowymi.

3. Według szacunkowych obliczeń do wszystkich placówek lekarskich trafia zaledwie jedna piąta (20%) funduszy ściąganych przymusowo na zdrowie w Polsce. Z dokładniejszymi wyliczeniami można zapoznać się w styczniowym numerze OPTY z tego roku. Gdyby Polakom zabierać tylko połowę ze ściąganej obecnie przymusowo sumy na Służbę „Zdrowia”, to ludziom żyłoby się łatwiej, a za drugą połowę, która trafiałaby bez pośrednictwa urzędników do lekarzy, lekarze powinni żyć „jak lordy”.

Jak podają środki „musowego przykazu”, w tym roku na „zdrowie” administracja ściągnie 1mld zł więcej niż w zeszłym. Z kolei można usłyszeć, że szpitale mają wykonać o 30% usług więcej niż w ubiegłym roku przy zmniejszonych budżetach o 30% w stosunku do ubiegłego roku. Jeśli lekarze (a zwłaszcza szefowie lekarskich organizacji) tego nie widzą i nie rozumieją, to ja nie będę się tu wyrażał o stanie ich umysłowości (bądź uczciwości) - niech każdy oceni sam!

4. Gdy miały powstać „Chore Kasy” w tygodniku UPR Najwyższy Czas została opublikowana prognoza, z której wynikało, że ok. 70% funduszu zdrowotnego pochłonie nowa biurokracja „Chorych Kas”, w związku z czym system Służby „Zdrowia” musi się po wyzerowaniu rezerw zaważyć. A co się wtedy wydarzy? Czy lekarze zgłaszali wtedy jakieś wątpliwości? A czy lekarze zastrajkowali, gdy „Wielki Reformator” prof. Łapiński wraz ze swoim kolegą Naumanem przekształcali „Chore Kasy” w NFZ?

Niech nie mówią, że nikt ich nie przestrzegał, trzeba było czytać coś więcej niż „Gazetę Wyborczą” i „Wprost”, czy oglądać telewizję.

5. Bez komentarza!

6. Jak na razie wszystko idzie w kierunku amerykańskim, a tam lekarz (jak mówią) przemienił się w urzędnika pilnującego ściśle procedur, a nie skuteczności leczenia.

7. Pozostawiam to ocenie indywidualnej.

8. Zwierzęta nie mają, ani „Kas Chorych”, ani NFZ, ani ZUS, ani Ministerstwa Zdrowia, ani

tysięcy opiekujących się nimi urzędników, a mają się dobrze (no może z wyjątkiem tych z tuczarni) i nie słyszałem, aby straciły zaufanie do weterynarzy.

Bez odpowiedzi na powyższe pytania, a zwłaszcza na pytanie, co się dzieje z 80% Wielkich Pieniędzy (ponad 33 mld zł wydawanych pieniędzy rocznie - największy przemysł w Polsce!) zabranych przymusowo i przeznaczonych

00 WYDAWCY

w przyszłości zwiększenie cen ulubionych przez nich gatunków mięsa, podrobów i tłuszczu. Co prawda na skutek dynamicznego rozwoju w Polsce wielkich hodowli trzody chlewnej i zainwestowania przez zagraniczne firmy w polskie przetwórnictwo mięsa (firmy te przejęły już wszystkie większe polskie zakłady przetwórstwa mięsnego, jak „Morliny”, czy „Sokołów”) ceny mięsa i jego przetworów mogą spadać, ale w skutek planowanego upadku mniejszych firm tej branży dla optymalnych będzie to raczej „ersatz” niż prawdziwe mięso. Proces ten postępuje bardzo szybko. Prognozuje się, że likwidacja małych i średnich przetwórnictw mięsnych w Polsce to kwestia zaledwie kilku przyszłych lat. Proces „unowocześniania” produkcji mięsnej wspierają niestety także polscy politycy, wspomagając w ekspansji na Polskę (obiecany fragment offsetu za samoloty F16) wielkie koncerny mięsne w rodzaju amerykańskiej firmy SF, która u siebie w kraju z racji katastrofalnego zanieczyszczenia środowiska wokół swoich zakładów jest coraz nie milej widziana.

ARKADIA OPOLE

Zaprasza na:

WCZASY OPTYMALNE w Bardzie

u wejścia do Koltliny Kłodzkiej

opieka med. ordynator Jan Wróbel

Zapewniamy:

• pokoje 2-osobowe z łazienką, telewizorem i balkonem

• Żywnienie i wykłady

• Prądy selektywne

• Zapper

• Ciszę i spokój

tel. (0-74) 817-14-73

W Polsce, jak na razie, firma SF (występująca pod przejętą nazwą „Animex”) może działać spokojnie, gdyż ani okoliczni mieszkańcy pracujący najczęściej w jej zakładach i bojący się utraty miejsca swojej pracy, ani też miejscowe, czy wojewódzkie władze nie protestują przeciwko powstawaniu niezabezpieczonych jezior gnojowicy z pływającymi po wierzchu strzykawkami po antybiotykach i hormonach.

Bardzo chciałbym pisać o rzeczach pozytywnych i podnoszących na duchu, ale niestety zbyt mało ich ostatnio dostrzegam, żeby nie powiedzieć, wcale. Jeśli ktoś mógłby mi podesłać jakiś budujący przykład pozytywnego działania lub zmian na lepsze jakie w ostatnich miesiącach się wydarzył będą niezmiernie wdzięczny i z przyjemnością o tym fakcie powiadomię czytelników OPTY.

REKLAMA

optymalnik



**do nabycia w
Krakowie, Mały Rynek 4**

Kompleksowa komputerowa ocena stanu zdrowia _OBERON_

Metoda opisana w „OPTY” nr 2/2004
Uzgodnienia terminów badań w
ARKADII CDN osobiście lub telefonicznie:
(012) 633 59 52 w godz. 10⁰⁰-16⁰⁰

**Badanie i diagnozę prowadzi:
lek. med. Krystyna Stawska**

nich, w założeniu, na zdrowie Polaków, stawianie zarzutów osobom zarabiającym pieniądze (stosunkowo niewielkie) na „głupocie” innych, jest zwykłą małostkową zawiścią. Tak, najlepsze pieniądze robi się na głupocie - głupocie całych narodów! Brudne są te interesiki, których akurat My nie robimy! Tamto to przecież wielki biznes, a to mały przekręt, który można obnażyć i napiętnować.

Tak naprawdę „czyste” interesy są możliwe tylko w idealnym socjalizmie (Korea Płn, Ku-ba).

A jeśli ktoś ma zastrzeżenia co do stosowanych metod niekonwencjonalnych, to może namówiłby któryś z „niewiadomocorobiących” instytutów naukowych, aby zbadał te metody i udowodnił, że są fałszywe.

To co przeczytałem w książce dr Rybczyńskiego było dla mnie, na tyle niespotykane, a z drugiej strony opis drogi badawczej dr Rybczyńskiego tak logiczny, że przez pół roku zastanawiałem się i szukałem potwierdzeń, lub zaprzeczeń teorii dr Rybczyńskiego zanim zdecydowałem się napisać i umieścić w OPTY artykuł o jego metodzie i preparacie ANRY.

Pytałem specjalistów (nie lekarzy) z dziedzin pokrewnych do tematów badań przeprowadzonych przez dr Rybczyńskiego, ale nikt mi nie umiał na ten temat nic mądrzejszego powiedzieć, ani stanowczo zaprzeczyć jego teorii. Podarowałem każdemu do przeczytania książkę dr Rybczyńskiego, ale chyba żaden z nich jej nie przeczytał. Jeśli powątpiewali w jego wyniki doświadczeń i wyciągane z nich wnioski zachęcałem ich do powtórzenia badań dr Rybczyńskiego, aby udowodnili popełnienie przez niego błędów. Nikt nie podjął tematu. Mówili, że to ich nie interesuje, lub nie mają czasu.

Po opublikowaniu artykułu w OPTY zgłosiło się do mnie (i mojej żony) 7 osób (telefonicznie 5 osób, osobiście 2), które potwierdziły, że leczyły się (lub członkowie ich rodzin) u dr Rybczyńskiego z raka i dziękowały mi za poruszenie tego tematu. To tym bardziej utwierdziło mnie, że zrobiłem słusznie publikując w 3. numerze OPTY z tego roku artykuł p. t. „Lekarstwo na raka”.

Od osoby z tytułem doktora spodziewałbym się raczej zarzutów bardziej merytorycznych, zwłaszcza jeśli chodzi o teorię dr Rybczyńskiego i wykazanie, w których miejscach teoria ta mija się z prawdą, lub w których momentach swej pracy doświadczalno-badawczej dr Rybczyński mógł popełnić błędy, gdyż powoływanie się na opinię Gazety Wyborczej i zamieszczone tam wypowiedzi „autorytetów”, czy coś jest czy nie jest szarlatanerią, nie jest dla mnie żadnym argumentem.

inż. Janusz Żurek - optymalny ponad 6 lat.

P.S.

Najlepszy minister finansów w dziejach Księstwa Weimarskiego, wielki uczony, autor prac z zakresu anatomii, medycyny, geologii, paleontologii, mineralogii, fizyki oraz teorii sztuki Johann Wolfgang von Goethe (uważany przez wielu także za niezłego poetę) wyraził mniej więcej taką myśl: „Autorytet, to ktoś kto wstrzymuje rozwój na wiele lat”, co wcale nie przeszkadzało mu wypowiadać się niezbyt przychylnie, a autorytatywnie, o nowej teorii światła opracowanej przez Izaaka Newtona, a sprzecznej z inną teorią wyznawaną przez niego. Rozwój nauki pokazał jednak, że to teoria Newtona była bliższa prawdy niż teoria von Goethego, co pokazuje, że nawet genialni ludzie bywają omylni w swoich ocenach.

REKLAMA

ZAPPERY

wg książki H.R. Clark „Kuracja Życia”



ZAPPER 100 zł
STANDARD



VarioZAP 150 zł



DIGIZAP 290 zł
CYFROWY ODCZYNIK CZĘSTOTLIWOŚCI

Elektrody kuliste ze srebra
Ø3,5cm: 290 zł
Ø5,0cm: 590 zł

Adaptory do zasilania „Pentapulsa” z sieci elektrycznej, zamiast zasilania bateryjnego

- Sprawdzanie Aparatów do Prądów Selektywnych
- Testery Aparatów do Prądów Selektywnych



Informacje i zamówienia:
PLUS - Janusz Żurek:
Mały Rynek 4, 31-041 Kraków
Tel. (012) 429-17-28, 508-672-895
<http://www.opty.org>

Wyroby z Krotoszyna



„KLIMEKO”

Zamówienia i informacje:
Kraków
tel. 0 604 407 540

a także:
jajka
z atestem
ekologicznym
sery, masło,
śmietana
z firmy

„ANRY”

(opisywany w OPTY 3/2004)

Skuteczny preparat stosowany w profilaktyce i leczeniu nowotworów

oraz książka dr med. Anatola Rybczyńskiego:

**„NOWE POGLĄDY NA ETIOLOGIĘ
CHOROBY RAKA I CHOROBY AIDS
I ZASADY PRZYZYNOWEGO ICH LECZENIA”**

o szczegóły pytaj w ARKADII CDN w Krakowie:

ul. Długa 38, IIp, pok. 222c, tel.: (012) 633-59-52

PRENUMERATA OPTY

Możesz otrzymywać miesięcznik **OPTY**
do domu drogą pocztową!

Prześlij zaadresowane **koperty ze
znaczkami pocztowymi 1,35 zł**
na adres:

PLUS - Janusz Żurek
Mały Rynek 4
31-021 KRAKÓW

OPTY - Gazeta reklamowa optymalnych
Wydawca: **PLUS** - Kraków, Mały Rynek 4
Nakład: 2000 egz. (+stała ekspozycja w internecie)
Redakcja: Janusz Żurek
Skład komputerowy: Piotr Żurek (Linux/Scribus)
telefon kontaktowy: (012) 429 17 28
e-mail: jzurek@optymalni.org

OPTY - WERSJA ELEKTRONICZNA
Dostępna pod adresem internetowym [www: http://www.opty.org](http://www.opty.org)
w postaci plików PDF.
Zachęcamy wszystkich do rozpowszechniania „OPTY” w Internecie i w przedrukach całych artykułów z podaniem źródła

OPTY - BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmujemy drobne ogłoszenia
niekomercyjne od osób prywatnych na:

Małym Rynku 4 (w punkcie ksero)
oraz e-mail'em: jzurek@optymalni.org